

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6-22, a odnośnieniem do domu 4-21, dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczo gazeta 20 groszy. — Gazeta obrotowa, za wyjątkiem niedzieli i świąt. W przypadku zmiany adresu, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania nowego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA NR 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęcia Redakcji codziennie w wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13-ej do godz. 18-ej. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rezydują będą wracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 16 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk), nawysepki (dwa) 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu szczególnie trudnym, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkukrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 654, Emisjonsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 60

Częstochowa, czwartek 13 marca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

„Blokada angielska dotyczy Francji”

Marszałek Pétain w obecności admirała Darlana przyjął dziennikarzy amerykańskich — Francja bez zboża — Blokada nie przyczynia Niemcom strat

Genewa, 12 marca. — Z Vichy donoszą: Marszałek Pétain przyjął w poniedziałek w obecności wiceadmirała Darlana i podsekretarza stanu dla wyższości Acharda przedstawicieli prasy amerykańskiej w Vichy.

Na wstępie podsekretarz stanu Achard przedstawił sytuację Francji pod względem zaopatrzenia w zboże. Podkreślił on przy tej sposobności, że wskutek następstw wojny, oraz ograniczenia możliwości dowozu z zagranicy, zaopatrzenie ludności w zboże jest niewystarczające. Rząd francuski przedstawił ten stan rzeczy rządowi amerykańskiemu, przy czym prosił o przetransportowanie 5 milionów centnarów zboża w pewny sposób do strefy bezpieczeństwa.

Po podsekretarzu stanu Achardzie zabrał głos admirał Darlan, wypowiadając się przeciwko blokadzie brytyjskiej. Podkreślił on, że Anglicy w dalszym ciągu kontynuują swoją bazmysłną blokadę przeciwko Francji. Blokada ta nie przyczynia jednak Niemcom żadnych strat, jak to twierdzą Anglicy dla jej upozorowania.

W tym momencie przerwał marszałek Pétain, oświadczając na poparcie wywodów Darlana, że Niemcy zwrócili Francuzom w strefie okupowanej 2 miliony q zboża, które zostało zarekwirowane.

Sekretarz stanu Achard dodał w związku z tym, że ogólna ilość zboża jaka pierwotnie została zarekwirowana przez Niemców w strefie okupowanej wynosiła 2,7 milionów ton.

W dalszym ciągu swoich wywodów Darlan oświadczył, że Niemcy posiadają szerszy gest i większe zrozumienie dla swych obowiązków wobec ludzkości niż Anglicy. Skutki brytyjskiej blokady nie dotycząją bynajmniej Niemiec. Jako przykład można przytoczyć fakt, że kiedy Anglicy postanowili rozciągnąć blokadę nad francuskimi Indochinami, blokada ta z natury rzeczy zwróciła się jedynie i wyłącznie przeciwko Francji.

Oficjalna angielska deklaracja w sprawie propozycji Hoovera dotyczącej terenów okupowanych podkreśla, iż dopuszczenie amerykańskich artykułów żywnościowych na te tereny byłoby fałszywie pojętą humanitarnością. W odpowiedzi Hoovera powiedziano, iż nie uważa on, by „dotowanie życia tysięcy dzieci było fałszywie pojętą humanitarnością”.

WYSYŁKA STALI

Szeroko zakrojona pomoc Niemiec przy odbudowie Francji

Paryz, 12 marca. — W wyniku niedawnego zakończonego rozmów gospodarczych pomiędzy przedstawicielami Francji i Niemiec, państwo niemieckie dostarczy wielki kontyngent stali na odbudowę okupowanych obszarów francuskich. Wysyłka ta zapewnia przeprowadzenie wielkiego programu odbudowy arterii komunikacyjnych i odbudowy mostów w okupowanych terenach Francji. Ponadto wielkie ilości stali będą zarezerwowane dla produkcji aut, a przede wszystkim wozów ciężarowych. Dzięki temu francuski przemysł automobilowy będzie mógł osiągnąć około 45 proc. swej przedwojennej produkcji. Dalsze wysiłki metali z Niemiec przewidziane są na zelektryfikowanie

Anglia «ofiaruje» Syrię Pogłoski o „propozycjach” dla emira Transjordanii

Genewa, 12 marca. — Z Vichy donoszą: W związku z obecnymi intrygmami angielskimi na Bliskim Wschodzie otrzymano tu informacje, stwierdzające, że Anglicy wzmacnili ostatnio szczególnie swoją propagandę, zwróconą przeciwko Syrii i Libanowi. Anglicy posługują się przy tym szczególnie in-

tensywnie opłacanym przez siebie emirem Transjordanii Abdullahem. Próby fortytowania Abdullah są jednak mało niebezpieczne już choćby z tego powodu, że świat arabski dostatecznie jasno poznał w ciągu ostatnich 20-tu lat Abdullaha jako zdrajcę. Zdradziecka rola Abdullaha została udowodniona nowym interesującym faktem. Mianowicie według nadeszłych tu wiadomości Anglicy złożyli emirowi Abdullahowi przyrzeczenie uczynienia go władcą Syrii, w razie stworzenia przez angielską politykę wojenną „nowych stosunków” na Bliskim Wschodzie. Jak zwykle Anglia ofiarowuje tereny, które do niej nie należą.

Francja strzeże z bronią u nogi posiadłości w Afryce

Śniadanie u admirała Darlana — Oficjalny charakterystyczny komunikat

Vichy, 12 marca. — Admirał Darlan wydał na cześć generalnego delegata rządu francuskiego w Afryce gen. Weyganda śniadanie, na którym obecni byli wszyscy ministrowie resortowi, oraz szefowie dowództw wojskowych. W czasie tego śniadania panowała całkowita zgodność poglądów w sprawie obrony francuskich posiadłości kolonialnych. W związku z tym ukazał się komunikat następującej treści: „Admirał Darlan wicepremier rady ministrów wydał na cześć generała Weyganda, generalnego delegata rządu francuskiego w Afryce bankiet w ścisłym gronie. Minister wojny gen. Huntziger, sekretarz stanu dla kolonii, kontradmirał Pla-

ton, sekretarz stanu w ministerstwie żeglugi powietrznej gen. brygady lotnictwa Bergelot, wzięli udział w tym bankiecie. Bezpośrednio potem odbyła się konferencja w toku której omówiono szereg problemów natury politycznej, gospodarczej i wojskowej, dotyczących posiadłości kolonialnych w Afryce. Szczegółowo zastanawiano się nad kwestią ewentualnej obrony afrykańskiego terytorium kolonialnego przeciwko atakom z zewnątrz. Z naciskiem podkreślano, iż po myśli zobowiązań przyjętych przez marsz. Pétaina w ramach układu o zawieszeniu broni, teryn-ty będą bronił przed każdym najeźdźcą przez francuskie siły zbrojne”.

Krok ku pacyfikacji Dalekiego Wschodu

„Odprawa wobec Anglii” — Podpisanie układu między Syjama a francuskimi Indochinami w stolicy Japonii

Tokio, 12 marca. — Podpisanie japońskiej propozycji pośredniczącej celem zlikwidowania sporu granicznego między Syjama a francuskimi Indochinami odbyło się we wtorek o godzinie 16 czasu japońskiego w urzędowym mieszkaniu ministra spraw zagranicznych Matsuoka. Po akcie podpisania układu odczytano wspólny komunikat, po czym minister spraw zagranicznych Matsuoka i przewodniczący delegacji Syjamu oraz francuskich Indochin ogłosił krótkie przemówienia, podkreślając znaczenie zawartego układu.

wdzierać pokojowym dążeniem Japonii, oraz wysiłkom ministra Matsuoki.

Po nadejściu wiadomości do Stanów Zjednoczonych o zawarciu układu syjamsko-indochińskiego rząd Stanów Zjednoczonych powołał uchwałę zamrożenia wszystkich kont bankowych w Indochina Bank na terenie Stanów Zjednoczonych.

RADA GABINETOWA W JAPONII

Ważne obrady mężów stanu w Tokio

Tokio, 12 marca. — W związku z politycznymi wydarzeniami ostatnich dni a mianowicie z zawarciem układu pokojowego między Indochinami francuskimi i Syjama oraz wyjazdem min. Matsuoki do Europy odbyła się w godzinach porannych ub. wtorku tzw. rada łącznikowa wszystkich członków gabinetu japońskiego z udziałem sztabów generalnych marynarki i armii.

GRECJA PRAGNIE POKOJU

Dowódcy wojskowi zwolennikami jak najszybszego rozpoczęcia pertraktacji

Budapeszt, 12 marca. — Nadzwyczajny wysłannik dziennika „Magyarország” w depeszy z Sofii informuje, że według tam nadeszłych doniesień, w Grecji przychylają na siłę pokojowe tendencje. Wśród dowódców wojskowych jest wielu zwolenników możliwie jak najszybszego zawarcia pokoju.

DWA PORTY

Kraków, w marcu.

Dwa miasta portowe położone na biegunowo przeciwnych stronach kontynentu europejskiego, stanowią, przy końcu poprzedniej wojny, punkty zwrotne na korzyść aliantów. Wielka ofensywa Ludendorfa — wczesną wiosną r. 1918 — skierowana w stronę wybrzeża Kanalu La Manche, pomimo początkowych sukcesów nie doprowadziła do zajęcia Calais. W jesieni tegoż roku front bałkański państw centralnych został rozbity na skutek natarcia przeciwnika, którego punktem wyjściowym były Saloniki. Z końcem 1915 r. zatrzymała się zwycięska kampania południowa na granicach Grecji, gdyż Niemcy uznawali jeszcze wtedy neutralność tego państwa, mimo że Grecja sama przepuszczając angielsko-francuskie oddziały galipolijskie oraz armię wschodnią, neutralności tej nie przestrzegają.

Sytuacja obecna jest wprost odwrotna od tej, w jakiej znajdowały się Niemcy w wojnie 1914 roku. Musiały one wtedy walczyć na dwa fronty, z których zachodni był frontem głównym i prawie wszystkie dążenia i siły skierowane były na opracowanie i przeprowadzenie wielkiej ofensywy na Verdun, która mimo ogromnych rozmiarów nie przyniosła oczekiwanych wyników. Dzisiaj dowództwo armii niemieckiej ani przez chwilę nie było niepokojone kwestią „dwóch frontów”.

Nadzieje Anglii na drugie Verdun na przedpolach francuskiej linii Maginota rozwały się w przeciągu 6 tygodni natarcia niemieckiego w maju i czerwcu 1940 r. Przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw, oraz wkroczenie tam wojsk niemieckich przekreśliło plany angielskie na stworzenie drugich Salonik, które miały być punktem wyjściowym dla ofensywy na stworzyć się mającym — od Morza Jońskiego przez Albanie, Jugosławie aż do bułgarskich portów Morza Czarnego — frontie. Od 1 marca siły śródziemnomorskie Anglii znajdują się w nowym ruchu, który jednak nie wypływa z własnej inicjatywy, lecz został spowodowany posunięciami dyplomacji i armii niemieckiej na Bałkanach. Z całą pewnością należy przyjąć, że angielskie plany bałkańskie zupełnie nie udał się, czego dowodem może być akcja Ameryki na terenie Jugosławii.

Narody Europy zrozumiały, lub musiały, zrozumieć, że wojna u boku Anglii to samobójstwo tak, że dla Wielkiej Brytanii aktualną pozostała jedynie Mała Azja. Zabiegi sryjskie zostały znów porzucone przez rząd francuski, który zajął niedorzeczne stanowisko mianując komisarza Syrii gen. Dentza głównodowodzącym francuskich sił zbrojnych na wschodzie.

Linia Calais — Saloniki stanowiąca w poprzedniej wojnie kres zwycięskiej dla państw koalicyjnych, oznacza obecnie załamanie sił Anglii i to nie tylko przez wyparcie jej wpływów z kontynentu europejskiego, lecz także zagładę Anglii jako „królowej mórz”, bowiem pod zwycięstwach lądowych przyjdą sukcesy morskie, którym nawet pomoc amerykańska przeszkodzić nie zdoła.

MATSUOKA U CESARZA
W środę udaje się on w podróż do Europy

Tokio, 12 marca. — W związku z podpisaniem układu pokojowego między Syjaniem i Indochinami, oraz z podróżą do Europy, cesarz przyjął ministra spraw zagranicznych Matsuokę na specjalnej audiencji.

OSWIADCZENIE AGENCJI DOMEI
Wizyta ministra Matsuoki w Berlinie i Rzymie posiadać będzie niezwykłą doniosłość

Tokio, 12 marca. — Jak stwierdza półurzędowa agencja „Domei” w swoim pierwszym komentarzu, podróż ministra spraw zagranicznych Matsuoki do Berlina posiadać będzie niezwykłą doniosłość, zwłaszcza że przypada ona na okres nadzwyczajnego napięcia i ważnych wydarzeń o światowym znaczeniu. Poza tym jest to pierwsza podróż japońskiego ministra spraw zagranicznych do Europy. Z tych względów wizyta Matsuoki wzbudziła w kręgach dyplomacji światowej bardzo wielkie wrażenie. Podróż jego będzie miała na celu jeszcze ściślejże ustaltowanie współpracy pomiędzy państwami Paktu Trzech Mocarstw.

KOMUNIKAT OFICJALNY
Francja i Syjam przyjęły japońskie propozycje arbitrażowe

Tokio, 12 marca. — We wtorek ukazał się wspólny komunikat delegacji Japonii, Francji i Syjamu w sprawie przyjęcia i podpisania wysuniętych przez Japonię warunków likwidacji spornego granicznego syjamsko-francuskiego. Jak wynika z jego treści, Francja odstąpiła ze swych terenów indo-

chińskich na rzecz Syjamu okręg Paklaj oraz odcinki obszarów na zachód, północny-zachód i południowy zachód od Kambodży, w swoim czasie należących do Syjamu. Wszystkie te tereny stanowią strefę zdemilitaryzowaną. Ponadto przechodzą na rzecz Syjamu dwie wyspy Mekhong, mianowicie Khong i Khone, jednakże będą one administrowane wspólnie przez Syjam i rząd Indochin francuskich. Jak dalej wynika z treści wymienionych dokumentów, Japonia zagwarantowała ostateczną ważność zawartego porozumienia, przy czym zarówno Francja jak i Syjam uznają wysiłki Japonii w kierunku utrzymania pokoju, jak również jej poprawne stanowisko.

PODZIĘKOWANIE PREMIERA SYJAMU
Naród kraju Thai będzie zawsze wdzięczny Japonii

Bangkok, 12 marca. — Premier Syjamu oświadczył, że cały naród syjamski będzie stale odnosił się z wdzięcznością do Japonii za jej przyjazne wysiłki w kierunku doprowadzenia do pozytywnego zakończenia konferencji pośredniczącej w Tokio. Podpisanie układu, jaki zdołano uzgodnić na konferencji w Tokio, zapowiedziane zostało na poniedziałek wieczór. Syjam udzielił Japonii od chwili rozpoczęcia konferencji w Tokio zupełnego pełnomocnictwa do akcji pośredniczącej. Premier oświadczył przy tym, że Syjam posiada bezgraniczne zaufanie do Japonii i jej poczucia sprawiedliwości. W końcu oświadczył on: „Jestem zobowiązany wobec Japonii do nadzwyczajnej wdzięczności za stanowisko sprawiedliwe i przyjazne, ujawnione wobec Syjamu”.

Portsmouth w ogniu ataku bombowego

Berlin, 12 marca. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikowała w dniu 11 marca: — „Lotnictwo kontynuowało wszędzie pełną powodzenia akcję bojową przeciwko Wielkiej Brytanii. W ciągu ostatniej nocy zaatakowały silne eskadry samolotów bojowych urządzenia portowe i doków w Portsmouth. Akcja ta trwała kilka godzin. Wskutek potężnych eksplozji, w porcie i na terenach stoczni wynikły wielkie pożary i poważne спустoszenia. W rejonie morskim opodal południowo-wschodniego wybrzeża brytyjskiego, oraz w rejonie Kanatu Bristolskiego lotnictwo zbombardowało kilka statków handlowych, zaś dwa transportowce poważnie uszkodziło. W wyniku ataku na lotnisko Hawking uległy zniszczeniu hangary i schrony. Ponadto należy się liczyć ze zniszczeniem kilku samolotów stojących na ziemi. Eskadry niemieckiego lotnictwa ponownie zaatakowały port La Valetta oraz lotnisko Lucca na wyspie Malcie. Bomby średniego i ciężkiego kalibru wyrzuciły olbrzymie спустoszenia. Na terenie Afryki Północnej obrzucono skutecznie bombami w okolicy Agedabia skupienia wojsk brytyjskich oraz zmotoryzowane kolumny, ostrzeliwując je ponadto ogniem karabinów maszynowych, przy czym kilka wozów pancernych oraz innych pojazdów mechanicznych zniszczono lub uszkodzono. W ciągu ostatniej nocy nieprzyjacieli zrzucałi bomby na jedno z miast na terenie Niemiec zachodnich. Wojskowe obiekty nie zostały trafione, natomiast poważnemu uszkodzeniu uległy budynki mieszkalne, oraz gmach szpitala, przy czym kilka osób cywilnych poniosło śmierć, względnie odniosło zranienia.”

Berlin, 12 marca. — Portsmouth jest najważniejszym portem wojennym Anglii. Samo miasto liczy około 250,000 mieszkańców i wraz ze swymi wielkimi obiektami portowymi zabudowane jest na wcinającym się w morze p-smie lądzie. Zatoka Portsmouth posiada dobrą ochronę i szczególnie nadaje się do celów portowych. Wojsny port w Portsmouth jest dostępnym dla największych jednostek wojennych. Na terenie portu oprócz wielkich doków królewskich znajdują się kilka prywatnych warsztatów okrętowych o znacznej wydajności, z których niektóre wyspecjalizowały się w szczególnych dziedzinach. Tak Portsmouth posiada jedne z najpoważniejszych doków do budowy motorowych torpedowców „scigaczy”. Uszkodzenie wzgl. zniszczenie doków powoduje poważne zmniejszenie zdolności naprawy angielskiej marynarki wojennej. Również urządzenia przedalunkowe węgla i ropy w Portsmouth posiadają wielką wagę dla floty angielskiej.

Ponownie odparło Anglików pod Giarabub

Rzym, 12 marca. — Włoski komunikat wywojewny z wtorku brzmi następująco: „Na froncie greckim działalność wywojewca na odcinku 9-tej armii, zaś na odcinku 11-tej armii pojedynok artyleryjski oraz lokalne uderzki piechoty. Nasze samoloty bombardowały bazę marynarki w porcie La Valetta na Malcie. Samoloty niemieckie korpusu lotniczego w ataku nurkowym na jedną z baz na Malcie poważnie uszkodziły dwa wielkie wodnopłotowca. — Na terenie Afryki Północnej odparto powtórny atak nieprzyjacielski w okolicy Giarabub. Samoloty niemieckie, działające w rejonie Cyrenaiki, zaatakowały w lotach nurkowych pewną liczbę nieprzyjacielskich wozów pancernych i samolotów, wśród których wybuchł pożar. Nasi piloci myśliwscy zestrzelili jeden samolot typu „Blenheim”. Na północnym froncie w Afryce Wschodniej ożywiona działalność naszych oddziałów wywojewczych. Nasze lotnictwo zaatakowało w locie niskim większy oddział samochodowy brytyjski, obrzucając je celnymi pociskami i wzniciając pożar około 30 pojazdów. Nieprzyjacielskie samoloty, usiłujące dokonać ataku na jedną z naszych baz lotniczych, zostały zaatakowane przez nasze samoloty myśliwskie i zmuszone do ucieczki, przy czym udało się im zestrzelić 1 samolot typu „Blenheim”.

Zamiary angielskie wobec Bułgarii

Sensacyjne doniesienie „Messagero” — Program Basil Andrews — Nikczemne knowania spally na panewce

Rzym, 12 marca. — Sofijski korespondent „Messagero” odsłania w sensacyjnej formie tajne angielskie plany ataku na Bałkany i tym samym przeciwko Bułgarii, donosząc, że dwie angielskie dywizje pancerne i 10 angielskich dywizji piechoty miały uderzyć ze Salonik przez dolinę rzeki Struma na Bułgarię. Wszystko było przygotowane w najdrobniejszych szczegółach; olbrzymie magazyny materiałów pędnych, broni jak również akty terroru w Bułgarii.

Basil Andrews, agent „Intelligence Service” przygotował w tym celu następujący program:

- 1. Całkowitą dezorganizację życia stolicy Bułgarii.
- 2. Przerwanie wszelkich ważnych połączeń komunikacyjnych, co miało być dokonane w ciągu jednego tylko dnia.
- 3. Rozpowszechnianie alarmujących nastrojów.

Głównym celem był wielki awdukt wiodący do Sofii, któremu groziło zniszczenie. Byłoby to dla stolicy Bułgarii i wielkiej części kraju ciężką katastrofą. Jednocześnie miały być wysadzone w powietrze liczne mosty i zburzone skrzyżowania dróg kolejowych oraz dworce. Ale jak „Messagero” donosi i tym razem Anglijcy mieli wyraźnego pecha i jak w ogóle zawsze w obecnej wojnie — oś odkryła nikczemny plan brytyjskiego ministerstwa wojny i „Intelligence Service”. Dzięki roztropnej polityce swego rządu Bułgaria została ochroniona od ciężkich szkód.

DEFILADY W BUŁGARII
Serdzeczne demonstracje ludności w miastach bułgarskich

Sofia, 12 marca. — W kilku większych miastach Bułgarii odbyły się w niedzielę defilady wojsk niemieckich i bułgarskich, które dały zarazem okazję do serdecznych manifestacji ludności na rzecz długotrwałego braterstwa broni między obu krajami.

Generalowie dowodzący stacjonowanymi w tych miastach wojskami niemieckimi złożyli wieńce u stóp bułgarskich pomników bohaterów wojennych. Następnie oddziały wojsk niemieckich i bułgarskich wszystkich rodzajów broni przemarszerowały paradnym krokiem przed dowodzącymi generalami obu armij wśród dźwięków niemieckich i bułgarskich marszów wojskowych. Następnie generalowie w krótkich przemówieniach podkreślili braterstwo broni i wspólność losów

obu zaprzyjaźnionych narodów przypominając niesprawiedliwość narzuconych im traktatów pokojowych.

Dla ludności miast bułgarskich dziełem ten był wielkim i radośnym wydarzeniem. Tłumy publiczności otoczyły w gęstych szpalarach place i ulice, którymi maszerowały wojska, witając je serdecznymi okrzykami „burra” i „heil”. Na defiladzie byli obecni przedstawiciele wszystkich władz wojskowych i cywilnych. Wśród szeregów defilujących wojsk widać było również większe oddziały młodzieży szkolnej. Dzienniki bułgarskie zamieściły obszernie sprawozdania o niedzielnych defiladach wojskowych.

OSWIADCZENIE AMBASADORA HAYE

Francja przeżyła „najpotworniejszą zimę od czasów średniowiecza”

Waszyngton, 12 marca. — W oświadczeniu złożonym przez ambasadora Francji w Stanach Zjednoczonych Henryka Haya wobec dziennikarzy, oświadczył on, że niezrozumiałym jest stanowisko Anglii w odniesieniu do wynajętego przez amerykański Czerwony

ZBYTECZNA WIZA

Nagana dla hiszpańskiego konsula

Madryt, 12 marca. — Hiszpański konsul w Sofii, który miał udać się wizy przejazdowej przez Hiszpanię znanemu amerykańskiemu pułk. Donowanowi, otrzymał z ministerstwa spraw zagranicznych ostre upomnienie.

MEKSYK ŻADA SZANOWANIA PRAW Ostrzeżenie wobec USA

Meksyk, 12 marca. — Organ robotniczy „El Popular” definiuje stanowisko Meksyku wobec Stanów Zjednoczonych, przy czym podkreśla, że kraj ten pielęgnował zawsze politykę dobrych sąsiedzkich stosunków i zobowiązał się nie służyć nigdy w żadnej formie jako baza wypadowa przeciwko Stanom Zjednoczo-

Fiasko misji gubernatora Grüninga

Zausznik Roosevelta wymiany w Alasce — Buzliwe protesty — Gubernatorem Alaski będzie mógł w przyszłości być tylko człowiek, pochodzący z tego kraju

June (Alaska), 12 marca. — Do spontanicznego protestu mieszkańców Alaski przeciwko mianowaniu „ludzi z innej ziemi” na gubernatorów terytorium Alaski doszło na śródownym wieczornym posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego w kilka minut po wygłoszeniu przed zgromadzeniem przemówienia przez mianowanego przez Roosevelta gubernatora Grüninga, w którym usiłował on bronić swego programu ustawodawczego. Gubernator Grüning spotkał się z kompletną porażką. Zgromadzenie uchwaliło najpierw wniesienie przedłożenia na mocy którego uprawnienia Grüninga mają zostać przeniesione na generalnego administratora, którego ma zamianować zgromadzenie ustawodawcze. Po drugie zgromadzenie uchwaliło rezolucję protestującą przeciwko mianowaniu w przyszłości gubernatorów nie pocho-

dzących z Alaski. Po trzecie zgromadzenie odrzuciło cały program Grüninga łącznie z przedłożeniem o podatku dochodowym i projektem budowania arsenu wojennego na Alasce.

Mieszkańcy Alaski podnieśli gwałtowne protesty jeszcze w okresie kiedy Roosevelł mianował Grüninga gubernatorem tego kraju.

MEKSYK ŻADA SZANOWANIA PRAW Ostrzeżenie wobec USA

Meksyk, 12 marca. — Organ robotniczy „El Popular” definiuje stanowisko Meksyku wobec Stanów Zjednoczonych, przy czym podkreśla, że kraj ten pielęgnował zawsze politykę dobrych sąsiedzkich stosunków i zobowiązał się nie służyć nigdy w żadnej formie jako baza wypadowa przeciwko Stanom Zjednoczo-

nym. „Jednak właśnie z tego powodu jesteśmy w prawie do oczekiwania, że na lojalne, szczerze i otwarte stanowisko Meksyku otrzymamy odpowiedź w formie pełnego faktycznego jasnego i skutecznego poznanowania naszych interesów pokojowych, naszej niezawisłości i naszego postępu. Rozumiemy przez to poznanowanie naszych najdroższych celów narodowych, naszych wysiłków w kierunku stworzenia własnej gospodarki narodowej, naszego wewnętrznej ustroju i ofiar i walk naszego narodu, poniesionych w nieustannym dążeniu naszego kraju do postępu”.

Dziennik dodaje, że posiada pełne zaniecie do prezydenta, iż pomimo trudnych warunków będzie stał twardo przy swoich obowiązkach, jakie spadają na niego z racji reprezentowania suwerenności Meksyku. Dziennik wierzy, że prezydent pragnie zachować pokój, dobre sąsiedzkie stosunki i przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi, oraz powstrzymać kraj od udziału w straszliwym imperialistycznym konflikcie, którego bolesne skutki ciągną nad ludzkością.

W Peru ukazał się zakaz wyświetlania filmu „Dyktator” z Chaplinem w roli tytułowej.

Nożycami przez prasę

„Nie ulega wątpliwości, że z historycznego punktu t. j. od dnia 1 marca 1941 wzrosła niepoprawnie polityczne znaczenie Bułgarii.” (Bułgarski Przeglad Tygodniowy, Sofia)

„Przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech jest jednym z największych wydarzeń w historii Bułgarii w przeciągu ostatnich lat.” (Dziennik, Sofia)

„Przewidziana była reakcja Anglików na wydarzenia na Bałkanach, ale ten nowy cios przylecił jeszcze ciężiej niż poprzednie.” (A. B. C., Madryt)

„Stoimy w obliczu ciężkich i trudnych zadań z powodu groźnego i fatalnego położenia na Bałkanach.” (Angielski minister Indji, lord Amery)

„Wszystkie europejskie kraje przystąpiły, wzgl. kolejno przystępują do mocarstw osi, do wojna dokonała cudu wyzycarowania prawdziwych aspiracji europejskich, przytuleniom dotychczas akcja demokracji zachodnich, zmierzających do uznawania hegemonii.” (Tribuna, Rzym)

Nieprzerwane walki koło Keren

Obrońca trwa już 20 dni — Przeważające siły nieprzyjacielskie — Zapora na drodze do Asmary

Rzym, 12 marca. — Niemieckie Biuro Informacyjne podaje z korespondencji „Popolo d'Italia“ nadesłanej z Addis Abeby następujący opis zwycięskich walk koło Keren, w którym już od 20 dni wojska włoskie bronią się po bohaterku:

„Po długich miesiącach przygotowań nieprzyjaciel skoncentrował nad granicą Sudanu przeszło 100.000 żołnierzy, składających się z wojsk angielskich i kolonialnych. Wojska te są zaopatrzone bardzo obficie w amunicję, artylerię i tanki. — Wskutek tej koncentracji wojsk, sytuacja naszych oddziałów frontowych, oraz grup które wtrącały już na terytorium nieprzyjacielskie — aż poza Casella — stała się niezwykle drażliwa i groźna. W pierwszych dniach lutego osiągnięto nasze oddziały frontowe z powrotem do rejonu Keren, punktu łączącego dokładnie na drodze marszu nieprzyjaciela kierującego się ku sercu Erytrei, Asmarze. W tym punkcie zbudowano pierwsze fortyfikacje oporu. Te taktyczne ruchy wojsk przeprowadzono niemal bez nawiązania jakiegokolwiek kontaktu z nieprzyjacielem, który dowiedział się o nich dopiero w 48 godzin później. Nieprzyjacielskie wojska zmotywowane, które na tej równinie Erytrei mogły z łatwością posuwać się naprzód, odrobyli naturalnie lekko stracony czas i podjęli w dniu 3 lutego próbę ataku zaskakującego nasze wojska, które zajęły świeże pozycje. Atak ten został jednak odparty przez oddziały przygotowane już do obrony.

W dniach 4, 5 i 6 lutego powtórzyły się coraz gwałtowniejsze ataki, nie dając jednak najmniejszego rezultatu. W ciągu następnego dnia podjęto również ataki nocne przy poparciu artylerii nieprzyjacielskiej, która natychmiast wzięła udział w bitwie. Również lotnictwo nieprzyjacielskie podjęło akcje, zaś z naszej strony dokonano licznych bombardowań z powietrza wojsk nieprzyjacielskich i stoczono zacięte walki powietrzne, których śmiałość i skutecz-

ność została już w dostateczny sposób podkreślona w urzędowych komunikatach wojennych. Nieprzejana jest zmuszony do ostrożności naszymi działaniami uderzał ponownie w dniach 8 i 9 lutego obedił nasze łowe skrzydło: Ale i tu natrafili na nasz natchemny omy zwycięcy opór. Na pole bitwy rzucono świeże siły nieprzyjacielskie, a wraz z nimi dziesiątki tanków, jednak i z naszej strony wzmacniano coraz bardziej obronę. W dniu 11 lutego rozpoczęli Anglik potężny atak masowy, który rozciągnął się aż do góry Amba, na zachód od Keren. Po kilku bitwach, które dla obu stron miały krwawy przebieg, dzięki gwałtownym przeciwoatakom zdołaliśmy znów przywrócić w pełni poprzednią sytuację. Następnie dnie przyniosły nieustanne próby nieprzyjaciela wymuszenia drogi przejściowej jednak nasze oddziały stale go odrzucały zdobywając przytem wielkie ilości materiałów wojennych. Bitwa o Keren toczy się bez przerwy. Niekroć w działaniach piechoty zachodzi przerwa, naprzyjacielska artyleria kontynuując swój metodyczny masowy ogień. Nieprzyjacieli: siłujcie bez przerwy i wśród wielkich strat złamać przeszkodę, jaka wstrzymuje jego atak na Erytreję. Jednak twierdza ta stoi wciąż niewzruszona, a obrona wojsk włoskich staje się coraz bardziej zacięta i zapamiętała.

Oficjalne komunikaty wojenne podkreśliły przy tej sposobności szczególną odwagę czwartego i 151 batalionów kolonialnych, II pułku grenadierów sabaudzkich, oraz batalionu strzelców alpejskich „Amba“, jednak wszystkie oddziały wojskowe biorące udział w tych walkach zasłużyły na specjalną wdzięczność ojczyzny i podziw świata dla swej bohaterkiej postawy. Keren jest epoką stawiającą opór naprotiw wojsk największego imperium światowego. Stanowi ono drzwi wciąż zamknięte dla królewskich wojsk brytyjskich przed którymi muszą one płacić najwyższy okup.“

On His Majesty's Service

Przygotowane do druku przez Stanisława Brochwicza.

VII
Jest to metoda, system, działający od wielu dziesiątków lat bez zmiany, system, którym posługiwali się zwykle „Intelligence Service“, I Schmidt na stronie 114 opowiada o tym w następujący sposób: „Czuł byłem, że nie chodziło wyłącznie tylko o fizyczne udrczenia, lecz przede wszystkim o zabicie w nas poczucia godności człowieka o pozabawienie wewnętrzznego naszego ja, o zrobienie z nas bydła, które byłoby gotowe iść się do pogromcy za każdy rzyfury kawałek ochlapu i zlagodzenie rygoru. Schmidt opowiada, że kiedy dowody ludzkości i kultury odbierali od żołnierzy Hindusów, których przede wszystkim cehowała nienawiść i strach przed Anglikami. Żołnierze ci — jak powiada Schmidt — byli wielkimi patriotami i wiernymi synami swej ojczyzny. „Podczas gdy władze angielskie starały się nas nawet materialnie wykorzystywać, ci poczciwcy bezinteresownie przynosili nam pokryjonn owoce i swoje potrawy. O angielskich oficerach nie mówili inaczej jak „szajtan“.

A oto z kolei próbka „przesłuchania“, którego jednak nieszczęśni więźniowie po wielu tygodniach męki na koszarowym podwórzu w pobliżu stajen i kłozetów, doczekali się. Przesłuchiwanie w angielskim generalnym sztabie. (stronice 117): „Stałem przed stołem, przy którym usiadł Gordon i z którego boku siedział Uloth. Gordon, jak się okazało, władał doskonale rosyjskim językiem, którym też zwrócił się do mnie. W trakcie badania okazało się, że znał nawet polski język, co mnie utwierdziło w przekonaniu, że musi on być semickiego pochodzenia. Do tej pory każdy z tych spotykanych przeze mnie Anglików, który przyznawał się, że chociaż trochę rozumie po polsku, pochodził prawie zawsze sam, albo też jego rodzina z okolic Białegostoku. „Uradowany tym, że mam do czynienia z człowiekiem, który zna rosyjskie stosunki i przez to łatwiej zorientuje się w sytuacji, opowiedziałem mu szczegółowo moją smutną historię. Powoływałem się na to, że prawie w przeciągu 25 lat pracowałem w Baku, gdzie posiadam obecnie rodzinę. Prosiłem, aby wysłano telegram do konsula angielskiego w Baku, który poświadczy prawdziwość moich zeznań. Gordon słuchając mnie, robił tylko jakieś luźne notatki. Zapytałem, przed kim właściwie ja zeznaję, i jeżeli jestem na badaniu, to proszę o odczytanie moich zeznań, abym mógł je stwierdzić swym podpisem. Gordon odpowiedział mi na to szorstko: „Stoi pan przed angielskim oficerem sztabu generalnego, bez pańskiego podpisu obędzie się. Nie mam czasu mówić z Panem prosię wyisć“.

Straciłem wszelką wiarę w lepsze jutro. Zdałem sobie jasno sprawę, że takie badanie było komedią, i że wiadomości w ten sposób zbierane mogły być potrzebne jedynie do sformułowania oskarżenia, ale nigdy do ujawnienia prawdy. Procedury podobnego odbierania zeznań nie zna ani jeden cywilizowany naród.

Poza delegującymi nam fizycznie udrczeniami, byłibyśmy do ostatecznych granic przynębiemy moralnie. Obchodzono się z nami jak ze sprzętami, albo jak ze stadem zwierząt. Nie wiedzieliśmy co nas czeka, jak długo będziemy w więzieniu i od czego zależy nasz los. Starano się zabić w nas poczucie, że jesteśmy ludźmi i że mamy ludzkie wymagania.

pułacji koło zamków, otrzymał rozkaz wyładowania zamków, jeden jednak z żołnierzy coś nazbyt długo manipulował koło karabinu i oczy wszystkich innych zwróciły się na niego. Wtedy dowódca oddziału podszedł do spóźnia-

Te wlosy?
Przećwicz temu systematycznie pielęgnację głowy łagodnym środkiem, który nie pozostawia we włosach ani alkali, ani mydła, a takim jest —

SZAMPON „CZARNA GŁÓWKA“

jącego się i wymierzył kłęczącemu policzek, a następnie dzielił go trzcina przez głowę. Nie wiem, czy po tym fakcie żołnierz ten wyciągnął jednak nabój, bo nastąpiła znów komenda, drugi rząd wykonał ten sam manewr i wszyscy rozlezi się do koszar. Niedługo więc miałem sposobność obserwowania sprawności angielskich żołnierzy. Zapanował jeszcze bardziej surowy rygor. Już teraz nie pozwalano nam się nawet zbliżyć do wejścia namiotu. Byliśmy zmuszeni w skutek tego prawie cały dzień leżeć na tapczanach. W nocy sznury do rak były stale naciągane w ten sposób, że każde nasze poruszenie odczuwał stojący na warcie żołnierz“. Wypadek ten pozwała Schmidtu stwierdzić, iż na przetrwanie oburza się tą bezczelnością, bo przecież w ten sposób zachował się porucznik Lutin.

„Przypomniałszy sobie — pisze Schmidt — Lutina, nie zdiwiłbym się. Tamten niedaleko odszedł od tego dżukusa“.

Wrześcicie zakończono przesłuchiwanie i śledztwo. Dnia 20 września miał nastąpić wymiarz w niewiadomym kierunku. „Kolo godziny 12 w południe zjawił się Uloth i Gordon. Zatrzymali się w środku podwórza i kazali poukładać w kolo nich walizki. Uloth własnoręcznie otwierał każdą i wyjmując różne drobniaki jak to: kołnierzyki, mankiety, krawaty i t. p. rozrzucał je naokoło po podwórzu po czym po opróżnieniu kuferka podrzucił go noga. Sprawilo to wielką uciechę żołnierzom, którzy przypatrywali się tej dzikiej scenie i nieznacznie zbierali wyrzucone przez Ulotha przedmioty. Przyszła kolej na moją walizkę. Była ona z fibry z mocnymi angielskimi zamkami. Uloth dosć długo majstrował kolo zamka kluczykami, które wyciągnął z mojej kieszeni. Po otworzeniu jej stojąc nachylony, zaczął całą zawartość wyrzucać poza siebie na podwórze. Leciały szcztoczeki, kołnierzyki, mankiety, brzytwa gilette pedzel do golenia i t. p. Po wyrzuceniu wszystkiego skoczył na walizkę i zaczął ją trątać nogami. Zniecierpliwiony kopnął walizkę z taką siłą, że potoczyła się aż pod mur. Te sama operacje wykonał on z walizką Stumpa“.

Obraz tego angielskiego oficera jest może jednym z najbardziej wymownych świadectw, jak bardzo bezwzględni i brutalni potrafili być Angliky.

Nieszczęsnych więźniów przynano do jakiegoś innego obozu, gdzie panowały jeszcze straszniejsze stosunki. Tych kilkadziesiąt kilometrów musielisć na piechotę w kaidanach, w największym upał pozabawieni opieki lekarskiej, wody do picia oraz środków żywności. Obóz do którego przybyli był znacznie rozleglejszy i znajdowało się już w nim wielu więźniów ze wszystkich stron świata, przeważnie jednak więźniów wojennych wziętych przez Rosjan w czasie wielkiej wojny do niewoli i teraz w rozmaity szalberzowy sposób przez Anglików pozabieranych z różnych miast Rosji azjatyckiej. Nikt z nich, jak stwierdza Schmidt na stronie 133 swej książki nie wiedział za co został aresztowany i dokąd zostanie zgany przez oficerów jego królewskiej mości. Było wśród nich bardzo wielu Polaków, których traktowano z całym okrucieństwem i bezwzględnością — przeważnie byli oni zakuci (str 135) w ręczne i nożne kaidany. Chodzili szczerko rozstawiając nogi i podrzymując łańcuchy — opowiada Schmidt. d. c. n.

Wzmogły się ataki

Zatakowano miasto na południowym wybrzeżu Anglii

Sztokholm, 12 marca. — Z Londynu donosi agencja „Reutera“ treść komunikatu wydanego przez ministerstwo lotnictwa oraz ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego na temat działalności nieprzyjacielskiej w ciągu ubiegłej nocy. Działalność ta szczególnie odczuły mieszkacy południowych okręgów angielskich, przy czym głównym celem tych ataków miał być pewien okręg nadbrzeżny. W tym rejonie atak rozpoczął się bezpośrednio po nastaniu zmierzchu i trwał prawie 6 godzin. Szereg budynków uległo uszkodzeniu zaś w wielu miejscach wybuchy pożary.

Brytyjska służba informacyjna również potwierdza fakt dokonania w ciągu ub. nocy wzmoczonych ataków niemieckiego lotnictwa na państwo wyspiarskie. W Londynie zarządono w ciągu tej nocy cztery alarmy przeciwlotnicze. Ponadto jedno z miast na południowym wybrzeżu Anglii wydane było na łup koncentrycznego ataku niemieckich lotników bojowych.

Londyńscy korespondenci dzienników szwedzkich podkreślają w swych sprawozdaniach niezwykłą siłę ostatnich ataków niemieckiego lotnictwa na Londyn. Znow usłyszeli mieszkacy Londynu świst i eksplozję pocisków bombowych, znow zawalilo się wiele domów wśród łuku i obfoków pyłu.

„POWRÓT DO PRZYRODY“

Pokrzywy jako nowy rodzaj sałaty

Sztokholm, 12 marca. — Niebawem okazać się mają na jadospisach angielskich nowe i dotychczas nieznanne potrawy. Jak donosi londyński korespondent dziennika „Goeteborgs Posten“ brytyjskie dzienniki publikują na swych łamach charakterystyczne slogany w rodzaju „powrót do przyrody“. Prawdo podobnie dopiero teraz odkryto w Anglii możliwość spożywania pokrzywy, którą to roślinę uważano dotąd za przykręzielsko, a która obecnie urosła do nazwy jarzynny. Dzienniki publikują nowe recepty na sałatki z listków złoju i pierwosionków.

ZWOLNIENIE REZERWISTÓW

Umożliwienie pracy na roli

Sofia, 12 marca. — Jak w ub. niedziele zakomunikowały czynniki urzędowe, przewidziane są zwolnienia rezerwistów, odbywających służbę w sz-

regach armii. Nowe rezerwy zostaną powołane do służby jedynie w wypadku zajęcia koniecznej potrzeby. Czynniki te liczą się również z konieczności w związku z zasięgami wiosennymi i pracami na roli. W każdym razie bezpieczeństwo Bułgarii opiera się wyłącznie na armii bułgarskiej, natomiast wojska niemieckie mają być gwarantami pokoju na Bałkanach.

ZEBRANIE W BRUGGE

Przywódcy nacjonalistów flamandzkich rozprawili się z kapitalizmem międzynarodowym

Bruksela, 12 marca. — Przywódcy salskim. W swoim czasie udał się on wraz flamandzkiej partii nacjonalistycznej Staf de Clercq przemawiając na masowym zgromadzeniu w teatrze miejskim w Brugge, rozprawili się z czynnikami reprezentującymi międzynarodowy kapitalizm, przeciwstawiając im światopogląd narodowo-socjalistyczny, opierający się na docenieniu wartości pracy. Mówca wyraził swój podziw dla rezultatów, osiągniętych przez niemiecką administrację wojskową w Belgii, która pomimo oporu części aparatu biurokratycznego, nastrojonego przyjaźnie dla Anglii, pracuje niestrudzenie nad rozwiązaniem wszystkich żywotnych zagadnień na tym obszarze.

W Nicei zmarł b. belgijski minister Hymans, którego podpis znajduje się pod traktatem wraz z członkami rządu belgijskiego do Francji.

„WROGOWIE WŁOCH SA NASZYMI WROGAMI“

Deklaracja wierności w Ahlsynil

Addis Abeba, 12 marca. — Przywódcy szczepów oraz notablowie z Addis Abeby nadto głowa kościoła koptyjskiego oraz duchowni wszystkich koptyjskich kościołów zostali przyjęci w igielniu wiekrobla przez zastępującego go generalnego gubernatora.

„Wszyscy wrogowie Włoch — oświadczył jeden z przywódców szczepów w imieniu wszystkich obecnych — są naszymi wrogami, a zwycięstwo Włoch jest naszym zwycięstwem“.

POŻAR KINA W USA

25-ciu strażaków zasypanych gruzami

Nowy Jork, 12 marca. — W miejscowości Brockton w stanie Massachusetts podczas akcji gaszenia pożaru w pewnym kinie zawalila się nagle konstrukcja dachu, grzebiąc pod gruzami 25 strażaków. 6 strażaków poniosło śmierć, dwóch nie zdołano dotychczas odszukać, 16 odniosło rany częściowo ciężkie.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Marzec 13 Czwartek

Dziś: Krystyn Jutro: Matyld Wschód słońca o godz. 7.21 Zachód " " 19.00

Ważne rozporządzenie Rządu Generalnego Gubernatorstwa. Ukazały się Dzienniki Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 9 z dnia 28 lutego 1941 r., oraz Nr. 10 z dnia 28 lutego 1941 r. Z ważnych zarządzeń, jakie zawierają wspomniane dzienne rozporządzenia wymienić należy: 1) Drugie rozporządzenie o wstrzymaniu terminów przedawania i prawa wekslowego i czekowego z d. 20.II.1941 r., odrzucenie taryfowa dla pracownikó i pracownic fizycznych w gospodarstwach leśnych z dnia 7.II.1941 roku (Rejestr taryfowy Nr. 12), wrześnie zarządzenie o przystosowaniu opłat telefonicznych w Warszawie oraz w Lublinie z dnia 15 lutego 1941.

Abonament Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa zamawiać można w urzędzie wydawniczym Kraków Nr. 1, skrytka p. cztowa 110. Prenumeratę wpłacać należy na pocztowe konto czekowe Nr. 400 Warszawa.

Nowe placówki P. C. K. w Częstochowie. Jak się dowiadujemy, tutejszy Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża rozszerza swoją działalność w udzielaniu pomocy lekarskiej przez otwarcie dwóch nowych ambulatoriów. Jednego na Ostatnim Groszu, przy ul. Narutowicza 263 dla Biesna, Rakowa i Ostatniego Grosza i drugiego w lokalu fabrycznym w Aniolowie dla Wyczerp i przylegających do Aniolowa kraców miasta.

Z pomocy lekarskiej w wymienionych ambulatoriach mogą korzystać za okazaniem odpowiednich dowodów wysiedleń, wdowy i sieroty po poległych, inwalidzi i rodziny jeńców, przebywających w niewoli.

W wymienionych ambulatoriach, jak również w ambulatorium przy ul. Najświę. Maryi Panny 31, dokonywa się szczepień ochronnych przeciwdurówym.

Wstrzymanie terminów przedawania, wynikających z prawa wekslowego i czekowego. W myśl rozporządzenia Generalnego Gubernatorstwa z dnia 1 września 1940 r. odnośnie do weksli, wystawionych przed 1 października 1939 r., obowiązują postanowienie wstrzymania przedawania pretensji posiadacza weksla przeciwko indosantom i wystawcy, jak również przedawania pretensji regresywnych indosantów pomiędzy sobą i przeciw wystawcy, z ważnością od dnia 1 września 1939 r. do 28 lutego 1941 r. Podobno postanowienie obowiązuje również odnośnie do przedawania pretensji regresywnych posiadacza czeku przeciwko indosantom, wystawcy i innym zobowiązany: tytułu prawa czekowego, jak również odnośnie do przedawania pretensji regresywnych zobowiązanych z mocy prawa czekowego wzajemnie pomiędzy sobą.

Nowe rozporządzenie z dnia 20 lutego 1941 r. przedłuża wstrzymanie przedawania wymienionych pretensji poza termin 28 lutego 1941 r. aż do dnia 31 grudnia 1941.

Zmniejszać szybkość na zakrętach i skrzążeniach ulic! Przepisy o ruchu ulicznym mówią zupełnie wyraźnie o obowiązku zmniejszania szybkości pojazdów na zakrętach i skrzążeniach ulic, a to w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, a tym samym zapewnienia jak największego bezpieczeństwa na jezdniach.

Tymczasem kazuje się, że nie wyższe woźnice i właściciele pojazdów stosują się do powyższego zarządzenia. W dniu 8-go bież. m. naprzyk'ad, omal że nie doszło do nieszczęśliwego wypadku przy zbiegu ulic Św. Rocha i Jaświgi obok cementarza. Mianowicie dorożka i furmanka prawie odum uniknęły zderzenia skutkiem „ka-

walerskiej" jazdy obu woźniców. Jedynie tylko kola pojazdów zczyły się ze sobą, skutkiem czego dorożka z stała poważnie uszkodzona. Wypadek ten jest jaskrawym przykładem do czego może doprowadzić lekomyślna jazda. Wydane przepisy o ruchu ulicznym muszą być jak najsumiennie przestrzegane, tak że względu na własne bezpieczeństwo, jak również o ile wini ich przekroczenia chc, uniknąć kar pie nieżnych i innych, przewidzianych przepisami. Skrzążowanie ulic i zakręt to najniebezpieczniejsze miejsca dla woźniców jak również kierowców pojazdów mechanicznych, dlatego też musi tu być zastosowane odpowiednie zmniejszenie szybkości i jak najdalej idąca ostrożność.

Ustalenie cen za marmolady. Wydział Nadzoru nad Cenami ustalił ostatecznie ceny za znajdujące się w sprzedaży marmolady. I tak marmolada z kilku owoców kosztować powinna 420 zł za kg netto dla sprzedawcy detalicznego, a 470 zł dla konsumenta. Cena maksymalna marmolady konsumcyjnej wynosi 320 zł za kg dla sprzedawcy detalicznego, a 360 zł dla konsumenta.

Naruszenie przepisów powyższego zarządzenia podlega karze stosownie do rozporządzenia o kształtowaniu cen.

Rozbiegane konie przyczyną wypadku. W dniu 9 b. m. na ul. Waszyngtona spłoszone zostały przez przejeżdżający samochód stojące bez dozoru konie, zaprzęzione do wozu, a należące do niejakiego Marcina F z Zawodzia. Spłoszone konie popędziły za furmanką przez ulic, i na próżno je próbowano zatrzymać. Obok ul. Śląskiej rzucił się im naprzeciw jakiś przechodzący tamdyj policjant, ale i on nie zbroił nic. Dopiero na ul. Al. Wolności, kiedy konie wpadły na chodnik, zostały przytrzymane przez licznych przechodniów, w trakcie czego jeden z nich zraniony został dyszlem wozu w ramię. Rana jest dość poważna, aczkolwiek nie niebezpieczna.

Rozbiegane konie oddano prawemu właścicielowi, który dopiero w kilkanaście minut po wypadku zjawił się na miejscu.

Z ksiąg Stanu Cywilnego Najmłodszy obywatel Częstochowy:

Zofia Pelka, Janina Wosinek, Barbara Ostrowska.

Zgony:

Aniela Kuśmider, lat 45, Genowefa Pakulska, lat 29, Marian Kluszewski, lat 11.

Z TOMASZOWA MAZ.

Kradzież świń w przytulku miejskim. W miejskim przytulku dla starców w Tomaszowie nieznani sprawcy skradli świnię i dwie gęsi, stanowiące własność przytulku. Wartość skradzionej świni i gęsi wynosi 1000 złotych. Złodzieje wyłamali drzwi w komórze i w ten sposób dokonali kradzieży.

Kradzież bielizny za 3000 złotych. W domu przy ulicy Krzyżowej dokonana została znaczna kradzież przez t. zw. pajęczarzy. Złodzieje przystawili drabinę i w ten sposób dostali się na strych, skąd skradli bieliznę damską i męską oraz pościelową. Kradzież dokonana została na szkole Łajba Jakóba, który stracie, wyrządzonej przez pajęczarzy, ocenia na 3000 złotych.

Z PIOTRKOWA

Z blizkami na drogę... Dwaj chłopcy, jeden w wieku lat 13, drugi lat 16, szli drogą, niosąc na plecach worki, w których było 19 kg chleba, 5 kg maki i 4 litry spirytusu (denaturatu). W pobliżu wsi Podolin chłopcy ci napadnięci zostali przez 9-ch osobników, z których jeden miał w ręku białą od cepów. Napastnicy zagroziłi chłopcom pobiciem i odebrali im niesione rzeczy i udali się w kierunku wsi Podolin.

Poszkodowani zameldowali o powyższym na Posterunku P. P., która następnego dnia aresztowała pod zarzutem dokonania napadu mieszkalka wsi Podolin, niejakiego Radomiaka Feliksa.

Wojowniczy sublokator. Hens Konstanty, mieszkaniec wsi Belzka, miał u siebie w mieszkaniu sublokatora. Między Hensami a sublokatorem ich wynikiem nieporozumienie i sprzeżka, która pewnego dnia przerodziła się w bójkę, w wyniku której żona Hensa została tak dotkliwie pobita przez wojowniczego sublokatora, że maż musiał ją przewieźć do szpitala. Poszkodowany złożył meldunek w policji.

Z mułki skradli pieniądze. Na dworcu kolejowym nieustalony dotąd sprawca dokonał kradzieży pieniędzy w okolicznościach niecodziennych. Mianowicie mieszkanka Przygłowa, Barbara Utrębska, miała schowaną w mułce sumę 168 zł. Korzystając z tłoku, prawie zawsze panującego na dworcu, jakiś nieznany sprawca skradł jej te pieniądze. Dopiero po pewnym czasie poszkodowana spostrzegła kradzież i zameldowała o niej w policji.

Problemy reorganizacji życia handlowego w kraju

Stady „starego porządku” — Aryzacja — 150 tysięcy placówek handlowych zatrudnia 200 tysięcy ludzi — 80 procent przedsiębiorstw „jednosobowych” — Kupiectwo otrzymuje ustrój korporacyjny

Kraków, 12 marca. — Sytuacja życia handlowego w Generalnym Gubernatorstwie w chwili obecnej stoi jeszcze pod daleko idącymi wpływami zmiennych stosunków handlowych b. państwa polskiego. Odnosi się to szczególnie do struktury życia handlowego w ogólności, przeważania zakładów handlowych jednosobowych, stosunkowo wielkiego przeladowania w tej gałęzi gospodarczej, oraz nadmierne silnego zażywania jej. Wszystkie te momenty i przyczyny niedomagają w obrocie towarowym nie mogły być dotąd jeszcze całkowicie usunięte. Z braku danych liczbowych z osobnych badań statystycznych handlu w Generalnym Gubernatorstwie, trzeba przy ilustracji życia handlowego na tym terenie cofnąć się do polskich podkładów statystycznych i starać się w drodze oceny zdobyć odpowiedni mniej więcej obraz rozpiętości i całokształtu składu życia handlowego w Generalnym Gubernatorstwie.

Biorąc za podst. we stosunek 3:1, wynikający ze stosunku ludnościowego pomiędzy obszarem b. państwa polskiego a Generalnym Gubernatorstwem, przjąć należy, że na terenie Generalnego Gubernatorstwa czynnych jest około 150.000 przedsiębiorstw handlowych zatrudniających łącznie 200.000 osób, wliczając właścicieli przedsiębiorstw, współpracujących członków rodziny, oraz pracowników kupieckich i technicznych i robotników. Ponieważ większa część zakładów produkcji przemysłowej b. państwa polskiego położona jest poza granicami Generalnego Gubernatorstwa, przjąć można dla właściwego handlu hurtowego w Generalnym Gubernatorstwie tylko około 5.000 przedsiębiorstw, przy czym przypuszczać należy, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o handel hurtowy pierwszej i drugiej ręki, poświęcony wyłącznie zbytowi, mający na celu pokrywanie w większym zakresie pośrednio albo bezpośrednio zapotrzebowania artykułów użytkowych.

Dla pozostałych gałęzi handlu detalicznego można przjąć za podstawę relacje rozczłonkowania handlu na terenie b. państwa polskiego w stosunku 3:1 wobec Generalnego Gubernatorstwa.

Otrzymujemy zatem następujący obraz sytuacji:

- 1. handel artykułami spoż. ok. 70.000 przedsięb.
2. handel towarami tekstylnymi, garderoba, futrami, skórą i obuwim " 20.000 "
3. handel towarami mieszanymi " 20.000 "
4. handel hurtowy " 5.000 "
5. handel detaliczny wyrobów tytoniowych " 4.000 "

- 6. handel materiałami opałowymi " 4.000 "
7. handel towarami żelaznymi " 3.500 "
8. handel porcelaną i szkłem " 1.500 "
9. apteki " 1.500 "
10. sklepy i handel materiałami piśmiennymi " 1.500 "
11. handel detaliczny dla sprzedaży towarów bliżej nieokreślonych " 8.000 "

Charakterystyczną cechą również i handlu w Generalnym Gubernatorstwie jest przeważanie przedsiębiorstw jednosobowych, których stosunek do liczby ogólnej wynosi co najmniej 80 proc.

Odpowiedź na pytanie odnośnie udziału i wpływów żydów na tutejsze życie handlowe nastarcza na razie jeszcze pewne trudności, ze względu na dotychczasowy brak danych liczbowych o zapotrzebowanej eliminacji wpływów żydowskich. Za czasów polskich udział żydów w życiu handlowym wynosił 80 do 90 proc., wobec czego na terenie Generalnego Gubernatorstwa należałoby obliczać 100% czynnych w handlu żydów na ponad 100.000 właścicieli przedsiębiorstw. Ponieważ aparat rozdzielczy handlu hurtowego złączyony bezpośrednio z produkcją, a wiążący między sobą najróżniejsze gałęzie produkcji, obecnie w dużym stopniu uwolniony został spod wpływów żydowskich, przjąć należy, że element żydowski przentosił się do mniejszych przedsiębiorstw handlowych i do handlu nielegalnego. Aryzacja handlu znajdującego się w rękach żydowskich połączona z jednoczesną likwidacją większej części szczególnie małych i najmniejszych przedsiębiorstw handlowych, znajdujących się w rękach żydowskich, równałaby się zakrojonomu na większą skalę oczyszczeniu życia handlowego jako takiego i przyczyniłoby się do zupełnego usunięcia istniejącego jeszcze dotąd nadmiaru przedsięb. orsz'w handlowych.

Na wstępie tej bogatej w zagadnienia drogi reorganizacji życia handlowego w Generalnym Gubernatorstwie wylania się gospodarczo-polityczne żądanie takiego aparatu rozdzielczego, któryby dzięki swojej całości i spójności dawał bezwzględny gwarancję tego, by stałość konstrukcji cen, do której dą się na wszystkich odcinkach życia handlowego i gospodarczego w Generalnym Gubernatorstwie, nie została pod żadnym względem zachwiana ze strony handlu. Ażeby osiągnąć ten cel i zabezpieczyć jego trwałość, konieczne jest przeprowadzenie ścisłego ujęcia życia handlowego w odpowiednie związki fachowe.

Zasadniczo, po dokonanyu oczyszczeniu handlu, nie powinno żadne przedsiębior-

stwo handlowe wykonywać więcej swoich czynności, któreby nie były właściwe dla danej branży związku fachowego. Jest w tym wypadku kwestia drugorzędna, czy związki te oparte będą na wzorach organizacji gospodarki przemysłowej w Rzeczy, czy też użyje się jakiejś nowej formy zrzeszenia, odpowiadającej strukturze życia handlowego w Generalnym Gubernatorstwie.

Posady: POTRZEBNA służąca do przy- stępnego Kościuszki 18/20, m. 3. POTRZEBNY onkierm, wgląd- nio pomocnik cu kulturalny. Wład- mosć „Kurier”.

Herbata: „Siam” polecamy dla estetyki, ka- wiar, restaura- cji, sklepów... PP. LEKARZY zaświadczona o dokonanyu szczep- leniu przeciw duru, nabywał wozu w Drukar- ni, Kariera Cz- ęstochowska” III „Aleja 22.

Szczenie: przeciwżyłusowa Dr J. Wiekow- a, zaświadczona o- godz. 10-12, ul. Jasnogórską 30, (wolecie od Śni- kowskiego). 570

Powaznych nabywcow: posiadacie pilnie: domów, placów, wóli, inycze za- rucumosci, ul. Waszowa, Krucza 4.

OLIWA Specjalna MARKA OLSTAR ZAWSZE PRZODUJE! Zakł. Chem. „Olstar” Warszawa, ul. Miodziana 3

PIORO: która pożyczym na poczet dn. 11 do odebrania Or- lhez-Droszera 69, Żukowski, akcp.

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostar- cza oraz wszelkie remonty wykonu- FABRYKA MASZYN LEGIEWSKI I BARTWIG, Warszawa-Praga, Szeroka 14, tel. 10-10-06.

PLASZCZE wiosenne i letnie SUKNIE pocięta hurtowo V. JEGOROW, Warszawa, Wierzbowa 11 m. 29.

Widoki Jasnej Góry w wielobranym i artystycznym wydaniu pocztowym do nabycia w drukarni Kuriera Częstochowskiego III Aleja 52. PRZY NADSYŁANIU OGŁOSZEŃ OBAJCIĘ o poprawne REKOPISY!

Z grabiami i łopatami naprzeciw wiosnie

Tarnów, w marcu.

Rozpoczyna się zwycięski pochód wiosny. Niesie nam ona szeroki oddech, wonie świeżej zieleni i kwiecia. Trzeba otwierać szeroko drzwi, okna, serca i oczy, by wzywać tego najmlodsze gościa w progi każdego domu.

Z grabiami i łopatą wychodzimy na powitanie wiosny. Prawdziwie szczęśliwymi nazwać można tych, którzy mogą obcować z przyrodą na własnym kawałku ziemi. Czuje się w powietrzu nieomylnie powiewy wiosny, zaczyna się praca po zimowej przerwie. Powiew wiosenny budzi do życia świat roślinny.

Właściciele ogródków korzystają z każdego cieplejszego dnia, by przygotować grządy pod zasiew warzyw i kwiatów, oczyścić je z resztek roślin i chwastów, przekopać i wyrównać grabiami. Klomby z kwiatami cebulkowymi wymagają pierwsze ich zabiegów, spulchnienia ziemi i wyrównania. Krokusy, tulipany, hiacynty już ukazują swe paki. Flokсы znaczą się na grządkach pierwszymi listeczkami o jasnej, przejrzystej zieleni.

Komu miejsce pozwala na umieszczenie skrzyni inspektowej, wysiewać będzie pod szkłem najcenniejsze warzywa oraz jednoroczne kwiaty na wczesną rozsądę, która pójdzie w grunt, skoro tylko ziemia obschnie i odpowiednio nagrzeje się promieniami słonecznymi. Do wysiewu wprost w grunt pójdą jako pierwsze nasiona pietruszki, marchwi, rzodkiewki, kopru, szpinaku, buraków ćwikłowych, a z kwiatów, pachnące groszki i mliawa rzęda. Z dnia na dzień mnożyć się będą zajęcia ogrodowe. Drzewa i krzewy owocowe wymagają zabezpieczenia przed ostrymi promieniami słonecznymi przez bielenie pni i gałęzi mlekiem wapiennym. Ochroni je to częściowo przed inwazją szkodników, które równocześnie należy tępić, opryskując środkami owadobójczymi. Przed tym zabiegiem właściwa higiena sadów wymaga oczyszczenia pni i gałęzi z łuszczonej się kory, za którą kryją się jaja, larwy i poczwarki zimujących tam owadów. Dla udostępnienia światła każdej gałązce koniecznym jest wycinanie zbytnio zagęsz-

czonych koron, jak i przycinanie zbyt wydłużonych pedów. Gdy potem pozakłada się jeszcze opaski lepowe dla ochrony drzew przed robactwem, jakie wędruje z ziemi na pnie, to wyczerpią się wiosenne zabiegi. Kto dba o drzewa, musi też dbać i o ptaki, które najwięcej pomagają człowiekowi w walce ze szkodnikami sadów. Zakładanie skrzynek dla ptaków jest koniecznością, której znaczenie nie wszyscy jeszcze właściciele ogródków należycie doceniają.

O ile wśród drzew owocowych rzadko kiedy można w tym samym ogródku przeprowadzić zmiany i sadzić nowe drzewka, o tyle grządy z warzywem dają się rok rocznie inaczej wykorzystywać, zgodnie zresztą z nakazami plodozmianu, bez czego nie ma dobrych plonów. Oprócz najpowszechniej sadzonych jarzyn, przybawiają każdej wiosny nowości, które warto wprowadzać w uprawie amatorskiej. Będą to n. p. ziola aromatyczne, zasobne w witaminy lub też wprowadzające do naszego organizmu surowiznę, jak

n. p. wydobyta z zapomnienia rzeżucha, doskonała jako sałatka czy jako przyprawa do niej, lub lubecky ogrodyw o smaku „Maggi“, czy też wracający na grządy warzywne estragon. Każda z tych roślin ma wielkie zalety zdrowotne, nie mniej jak wprowadzone już na stałe truskawki i rabarbar. Wybór nowości dla małych ogródków warzywnych jest duży: kabaczki, cykorja, endywia, brokuły, bakłażan, salsefia, kardy, głąbiki krakowskie, karczochy warte są rozpowszechnienia a niewiele z nich znaleźć można na naszym rynku warzywnym.

Zatrzymaliśmy się w warzywniku, jako w tym, który w obecnym czasie wojny winien być jaknajwięcej wykorzystany. On wiecież dziś prym. Jednak, gdy jeszcze coś ogródka pozostanie, godzi się choć parę grządek poświęcić kwiatom. Kwiaty bowiem rozweselają, łagodzą, cieszą. Zatem ogródek ozdobny. Trawniki trzeba oczyścić i posiąć w razie potrzeby. Różom rozluźnić okrycia, by przygotować je do zdjęcia, skoro tylko minie o-

Kazimierz Wierzyński
GDZIE NIE POSIEJĄ MNIE

Gdzie nie posieją mnie — wyrosnę.
Nigdzie mnie nie ma, jestem wszędzie,
Na białym śniegu sadzę wiosnę
I wciąż śpiewają me tabędzie.

Jedyna prawda ma w kaprysie:
Choć ten sam — zawsze jestem inny,
Kocham me każde wdzimienie,
I żyć sobie wciąż w dzieciństwie.

Tak długo w wino zmieniam wodę,
Aż mi się urwie ucho dzbanka:
Wtedy pić będę mą pogodę
Ja: uśmiech, traf i niespodzianka.

bawa przymrozków. Krzewy ozdobne trzeba okopać i zasilić nawozami. Niebawem odczoła się kwieciami forsycie, okryją kolorowymi płatkami cydonie, ustroją niby w kwiaty lilii wspaniale magnolie, zaróżwią migdałowe...

Pod nimi na grządkach wysiewać będziemy pachnące groszki, rzęda, maciejki, których, dla ich upojonych woni nie powinno braknąć w żadnym ogródku, na żadnej grządce kwiatowej. Groszki, związane do drewnianych listewek stworzą piękne szpalery, osłonią altanki lub pergole. Trzeba pomyśleć o tym zawczasu i przygotować odpowiednie tyczki, jako też i dla porządku zapuścić świeżą farbą plotek ogródka.

Ale nie wszyscy są szczęśliwymi posiadaczami ogródków lub choćby tylko grządek kwiatowych. Innym wystarczyć muszą miniaturki zieleni... w doniczkach lub skrzynkach okiennych czy też balkonowych. I one dają dużo radości miłośnikom kwiatów a teraz czekają właśnie na odświeżenie ziemi, przesadzenie roślin i zasiew kwiatów. Im bardziej pomyślowe zastawienie kwiatów w skrzynkach, tym efektywniej wyglądają domy w miastach czy wille. Mając obszerniejsze miejsce można się pokusić o wysadzenie lewkoni, goździków, karlowych groszków i maciejki.

Czy w większym ogrodzie kwiatowym czy też w miniaturze, na balkonach i gankach — kwiatów jak najwięcej, z kwiatów dowiedzie się o wszystkim, kwiaty się do was uśmiechną, kwiaty się wam przydadzą. Esjot.

Odbudowa 1 378 punktów pomiarowych

Racjonalne rozplanowanie i odbudowa miasta Warszawy

Do naczelnych zadań wydziału planowania miasta należy oprócz ścisłej kontroli budowlanej również dokonywanie szczegółowych pomiarów wszelkich terenów, albowiem żadnego domu, a nawet parkanu właściciel nie może stawiać samodzielnie, bez z góry wyznaczonego miejsca i rodzaju obiektu, który ma być wzniesiony. Racjonalne rozplanowanie nowoczesnego miasta tak, aby każda dzielnica miała swoje przeznaczenie i odrębną fizjognomję, wymaga bardzo wielu wysiłków przy pomiarach wielu projektów i planów, co w konsekwencji zabiera bardzo wiele czasu.

Rok 1940 przyniósł ukończenie szeregu planów pomiarowych, łącznie z siecią nawielacyjną, określających rzeźbę terenu (dotychczasowe plany nie uwzględniały tego) w dwu skalach — 1:10 000 i 1:2 500. Ponadto planami objęto 4 800 ha terenu głównie w centrum miasta. Są to plany bardzo szczegółowe, przedstawiające wszystkie ulice ze wszystkimi zabudowaniami już ist-

niejącymi i z projektami budowlanych przyszłych. Wydział planowania miasta przewiduje wysokość dwu, trzech, a najwyższej sześciu kondygnacyj kamienic w Warszawie, w zależności od dzielnicy. W tym celu opracowano w ubiegłym roku około 36 km ulic oraz pomierzono 412 domów, rysując na sporządzonych planach t. zw. gabaryty uliczne, t. j. fasady poszczególnych domów oraz projektowane w nich zmiany. Wszystkie pomiary są oparte na sieci triangulacyjnej i poligonowej, której część niegła zniszczeniu w czasie działań wojennych. Sieć ta w ciągu ubiegłego roku odbudowano, odwytwarzając przy tym na nowo 1378 punktów triangulacyjnych i poligonowych. W związku z odbudową domów, parkanów oraz urządzeń użyteczności publicznej, jak sieci gazowej, kanalizacyjnej i wodociągowej, rozplanowano 94 km przewodów podziemnych, wymierzono 2 600 ha terenu oraz wyznaczono 147 linii zabudowania bezpośrednio na gruncie.

Z KRAKOWA

Nieudana ucieczka z aresztu

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął Roman Nowakowski lat 26, robotnik, kilkakrotnie karany. Obecnie oskarżony on jest o dokonanie kradzieży w Brzeźnicy oraz o chęć ucieczki z tamtejszego aresztu.

Nowakowski w listopadzie ul. r. wszedłszy do domu Żurka, zorientował się, że mieszkanie nie jest przez nikogo pilnowane, przeto skorzystał z nadarzającej się sposobności i zabrał 2 ubrania męskie, marynarkę i kapelusz w zamian zostawiając już mocno zniszczone swoje ubranie. Wyszedłszy stamtąd wszedł do furmanki, jadącej do Krakowa i tutaj sprzedał skradzione rzeczy po bardzo niskiej cenie. Przypadek jednak zdarzył, że w Krakowie zawiadził go sąsiad poszkodowanego, a wiedząc już o dokonanej kradzieży, spowodował jego zatrzymanie jako podejrzanego.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, wydał wyrok skazujący oskarżonego na 14 miesięcy więzienia, 80 zł. grzywny i poriesienie kosztów sądowych.

Powiesił się w barze

W barze przy ul. Mogilejskiej w Krakowie, popełnił onegdaj wieczorem samobójstwo przez powieszenie pewien mężczyzna w wieku około 32 lat, którego tożsamość na razie nie zdołano stwierdzić. Wzwał lekarz pogotowia ratunkowego, po stwierdzeniu zgonu, polecił pozostawienie zwłok na miejscu z do czasu przybycia komisji sądowo-śledczej. Samobójca nie pozostawił niczego, co by mogło wskazać na przyczynę rozpaczliwego kroku.

Z WARSZAWY

Rejestracja właścicieli gospodarstw, przesiadanych z Poznania i Pomorskiego

Związek Ogrodnicy w Generalnym Gubernatorstwie przeprowadza obecnie rejestrację wszystkich właścicieli gospodarstw ogrodniczych przesiadanych z terenów poznańskiego i pomorskiego celem osadzenia ich na wakujących dzierżawach w Generalnym Gubernatorstwie. Przy przynależności do Związku Ogrodników warzywnikom. Zainteresowani winni kierować zgłoszenia do Związku Ogrodniczych w Gen. Gub. Warszawa, ul. Bagatela 8-a, przedstawia-

jąc poświadczenie stwierdzające uprawianie ogrodnictwa zawodowo, oraz wiarygodne dokumenty stwierdzające posiadanie obiektów ogrodniczych na wyżej wspomnianych terenach.

Zabójstwo ruchu na kolejkach

Jabonna — Warszawa — Karczew

Po dłuższej przerwie został wznowiony ruch pociągów podmiejskich na linii Jabonna — Warszawa — Karczew. Dotychczas wprowadzono na tej linii, po cztery pary pociągów które przyczyniają się do ułatwienia komunikacji mieszkańców okolic podmiejskich z Warszawą. Poza tym wprowadzono dodatkowo pociągi na linii Otwock — Karczew.

Okradzione zakład Braci Albertynów

Do warsztatów ślusarsko — mechanicznych na terenie zakładu wychowawczego Braci Albertynów przy ul. Grochowskiej w Warszawie, włamali się złodzieje, zabierając różne narzędzia, trzy szlifarki, pasy skórzane transmisyjne itp. wartości około 5 500 złotych, sprężając tym dotkliwą stratę niezamożnej instytucji wychowawczej.

Z KIELC

Budowa zbiorników betonowych

Dając do możliwego zmniejszenia klęsk pożarowych i zapewnienia ludności bezpieczeństwa przed tym żywiołem, zarówno w Jadrzejowie, jak i na terenie powiatu, w najbliższym czasie rozpocznie się budowa zbiorników betonowych wodnych dla straży pożarowych. Gminy które zakupią w bieżącym roku motopompę, otrzymają tytułem bwniej na budowę zbiorników wodnych prawdopodobnie taką sumę, jaką zapłaciła za motopompę. Akcja budowy zbiorników prowadzona będzie w myśl zarządzeń czynników niarodowych.

„Gospoda dziecięca“

W Kielcach w schłodnym domku partelowym mieści się „Gospoda dziecięca“ — punkt odpoczynkowy dla dzieci, przybyszających na kurację do sanatorium dziecięcego „Górk-a“ w Busku-Zdroju.

W gospodzie działwa znajduje kilkunastu nieraz odpoczynek po dłuższej męczącej podróży, posiłek i opiekę lekarską. Domek dzierżawiony jest przez sanatorium „Górk-a“ specjalnie w tym celu już od kilkunastu lat. Znajdują się w nim trzy większe sale, przeznaczone na sypial-

nie, jadalnie, dwa pokoiki gościnne i kuchnia. Zarówno sale jak i łóżeczka lśnią czystością. Opieka sanitarna spoczywa w rękach naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej dr. Michałowicza kuchnia zaś i ogólny dozór pod opieką kierowniczkę, zamieszkałej na miejscu. Mniej więcej co tydzień gospoda przyjmuje nowych gości, którzy bądź przywiezieni są autobusami do „Górk-a“, bądź przywiezieni stamtąd i wysłani do domu po przybyciu kuracji. Onegdaj bawilo w „Gospodzie“ 20 dzieci w drodze do „Górk-a“ w Busku-Zdroju.

Z LUBLINA

Moskal bez teczki

Jan Moskal padł ofiarą kradzieży, przez własną lekkomyślność, albowiem pozostawił na wozie teczkę z dokumentami, która

„Zakłady Generalnego Gubernatorstwa S. A.“

przejęły cztery klinikiernie

„Zakłady Generalnego Gubernatorstwa S. A.“, przejęły w skład swoich już posiadanych przedsiębiorstw obecnie również i klinikiernie w Izbicy, Budaob, Zamościu i Białopolu. Z wymienionych czterech klinikierni, będących jedynymi godnymi uwagi zakładami, wytwarzającymi cegły klinikiernie w Generalnym Gubernatorstwie, fabryka w Izbicy uchodzić może za najnowocześniejszą i najwydatniejszą. Jest ona zbudowana i urządzona według wzorów holenderskich — jak wiadomo Holendrzy posiadają w fabrykacji cegieł klinikierni szczególne doświadczenie, — wyposa-

nie omieszkał zaopiekować się tajemniczy złodziejczak. Na szczęście jednakże kradzież została natychmiast zauważona, złodzieja ujęto i zmuszono do zwrocenia rzeczy z dokumentami prawowitemu właścicielowi. Może jednak smutny ten wypadek nauczyć pana Moskala, że należy więcej pilnować swoich rzeczy, a nie zostawiać ich bez opieki na wozie.

Dziecko żywcem spalone

We wsi Tyszowce, bawilo się pozostawione w mieszkaniu bez opieki 3-letnie dziecko zapalonymi. Podczas zabawy zapaliła się cała zawartość pudełka, przy czym zajęło się ubranie dziecka. Ponieważ nie było natychmiastowej pomocy, dziecko to wskutek odniesionych poparzeń skonało w strasznych męczarniach. Lekomyślność rodziców w tym wypadku mieć będzie karny epilog sądowy.

ZE ŚLĄSKA

Nieszczęśliwy wypadek

Onegdaj liczni przechodnie byli świadkami nieszczęśliwego wypadku, który niemal nie pociągnął za sobą śmierci. Otóż z jednej z bocznych ulic wybiegł w pewnej chwili jakiś osobnik, którego ścigał nieznanymi przyczynami, wolałaby by oddał pieniądze. W tej samej chwili z boku nadjechał tramwaj. Ścigany osobnik w jednej chwili skorzystał z okazji i przebiegł tuż przed podający wozem tramwajowemu nie udało się już nieszczęśliwemu osadzić, który potracony przez wóz upadł wprost na szynę, brzością obficie krwią. Złoczyńca — biegł. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

Zabawka z masy przyczyną nieszczęścia

W Grodzcu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego powodem była zabawka dla dziecka, grzechotka z masy. Matka trzymając dziecko na ręku podesała do rozpalonego pieca w celu dogładnięcia gotującego się obiadu. Dziecko zabawiło się zabawką, która w pewnej chwili zajęła się od rozpalonej blachy i wybuchła silnym płomieniem ognia. Przerazona matka nie wiedząc co czyni wysuwała z rąk maleństwo, które jedynie dzięki obecności ojca uniknęło niechybnej śmierci na rozpalonej blasze pieca. Bowiem ojciec dziecka, widząc co się dzieje — kroczył na pomoc w samą porę. Dziecku pierwszej pomocy udzielił lekarz miejscowy.

Poliejant-akuszerka

Chrudim, (Protektorat Czech i Moraw) w marcu. — W Skutecz wydarzył się wypadek, w którym policjantowi przypadała dość niezwykła rola. Poliejant konwojował wozie policyjnym 18-letnią dziewczynę, która miała zostać matka. W czasie jazdy do szpitala nastąpił poród widocznie z powodu wstrząsów, ponieważ tempo jazdy było niezwykle szybkie. Poliejant, chcąc nie chcąc, musiał się podjąć roli akuszerki, wykonując swe zadanie z całą pieczołowitością i starannością ku zadowoleniu lekarza. Zarówno matka, jak i dziecko są zdrowe.

Przymarznięta kuna

W miasteczku Ahlsdorf w Niemczech córka jednego z hutników, przyszedłszy nad brzeg płynącego tuż pod domem strumyka z wiadrem brudnej wody, ujrzała ku swemu wielkiemu zdziwieniu duża kunę, która czyniła rozpaczliwe skoki, lecz nie mogła uciec, gdyż opnił jej dosłownie przymarzniały był w lodzie. Dziewczyna przywołła sąsiada, który celnym strzałem usmiercił rabusia.

Ze chodziło tu o srogiego rabusia, okazało się wkrótce potem, gdyż w sąsiedztwie znaleziono kilka niezwykłych królików, leżących na ziemi. Ślady ostrych ząbków na karku świadczyły o tym, czyją ofiarą padły zwierzęta.

Prawdopodobnie kuna, która zginęła w tak niezwykły sposób u brzegu potoka, tak się oziębiła krwią króliczej, że nie zauważyła, jak ogon jej zamarzał w wodzie.

HUMOR

Wyrzut sumienia

Żona: — Znalazłem ci pieśń w kieszeni list do pewnej pani.

Mąż: — Co? u mnie? Przysięgam ci, kotećku, że nie mam pojęcia skąd się tam wzięła.

Żona: — Ale ja mam pojęcie. Jeszcze przed trzema tygodniami dałam ci go do wrzucenia.

Plagiatorzy

— Dlaczego tak wielu pisarzy i poetów pracuje tylko w nocy?

— Ponieważ w nocy najłatwiej kraść.

Zgoda

— Miedzy tym młodym człowiekiem i tą młodą panią zdaje się panować idealna harmonia. To zapewne małżonkowie.

— Tak, ale innego męża i innej żony.

— Łaskawa pani, co łaska, poproszę o kawalek chleba.

— Niech Pan Bóg opatrzy.

— A panusię karetkę pogodowia.

Mąż: — Zawsze, gdy się uirze w tej nowej sukni, wybucham śmiechem.

Żona: — A więc włożę ją, gdy przyjdzie za nią rachunek.

Kochane dzieci

— Skąd masz tyle czekolady, Jasiu?

— Znalazłem 5 złotych i kupiłem sobie.

— A gdzie znalazłeś pieniądze?

— W tatusia spodniach.

Trochę inaczej

Doktor: — Czy pani mąż wykonują wszystkie, co jej przepisalem?

Żona pacjenta: — Tak, panie doktorze, spełnia, ale z drobną zmianą. Zamiast brać przed każdym jedzeniem sześć pigułek i jedną łyżeczkę wódki, bierze on jedną pigułkę i sześć łyżeczek wódki.

Kącik sportowy «KC»

PIŁKA NOŻNA

Szwajcaria przegrała z Niemcami 4:2

180-ty międzynarodowy mecz niemieckiej „jedenastki“ — Szwajcarzy nie mieli szczęścia — Blisko 60 tysięcy widzów

Stuttgart, 12 marca. — Sezon międzynarodowych spotkań piłkarskich w Europie rozpoczął się meczem pomiędzy reprezentacjami Szwajcarii i Niemiec w Stuttgarcie. Do połowy wynik był nierozstrzygnięty (1:1), dopiero w drugiej fazie gry Niemcy uzyskali decydujące punkty. Mecz odbył się w obecności blisko 60 tysięcy widzów na olbrzymim stadionie. Zwycięstwo nad Szwajcarią jest piętnastym z rzędu dwudziestu czterech meczy, jakie reprezentacja Niemiec dotychczas rozegrała z „jedenastką piłkarską Helwetów“. Podkreślić należy, że Niemcy dotychczas rozegrali 180 meczów międzypaństwowych.

Niemcy wystąpili bez swojego doskonałego napastnika Conena, który wskutek odniesionych kontuzji jeszcze ciągle pauzuje. W drużynie szwajcarskiej brzywał doświadczony internacjonal, Minelli. Sędziował Włoch Scorzoni. Z początkiem meczu inicjatywę przejęli Szwajcarzy, którzy ataki były bardzo niebezpieczne dla drużyny niemieckiej. Jedynie dzięki szczęściu i szybkiej orientacji obrony, nie padło już w pierwszych minutach gry kilka bramek dla Szwajcarów, którzy mieli wyraźnego pecha. W jedenastej minucie gry sędzia odgrywał kornier dla drużyny niemieckiej, który Niemcy wykorzystali, strzelając bramkę nie do obrony. Wyślinki szwajcarskiego bramkarza Balladio były bezskuteczne. W szesnastej minucie gry, wskutek błędu jednego z graczy niemieckich, sędzia zarządził „jedenastkę“ dla Szwajcarów.

Szwajcarzy wykorzystali to, jednakże lewy łącznik ich drużyny zaprzepocił niecelnym strzałem możliwość uzyskania bramki. — Pierwsza bramka dla Szwajcarów padła ze strzału doskonale dysponowanego w tym dniu Monnarda. Do przerwy wynik się już nie zmienił. Po przerwie obie drużyny rozpoczęły silne wzajemne ataki, co przyniosło w ośmiu minutach trzy bramki dla Niemiec. Atakowi szwajcarskiemu brak było wykończenia przed bramką przeciwnika oraz celności strzałów. Dopiero w czwartej minucie przed końcem gry uzyskali Szwajcarzy drugą bramkę dla siebie.

NARCIA* TWO

118 metrów padło w Planicy!

Na mamuciej skoczni w Planicy w Jugosławii odbyły się wielkie doroczne zawody, które przyniosły wprost fantastyczne wyniki. Już w czasie treningów uzyskane zostały odległości, które swą długością wywołały zdumienie wśród sportowców. Jak wiadomo, skocznia w Planicy jest największą tego rodzaju na świecie. Osiągane na niej skoki przewyższają znacznie wyniki, uzyskiwane na jakiegokolwiek innej skoczni. Początkowo nawet podnosiły się głosy,

że skoki oddawane w Planicy stanowią zbyt wielkie ryzyko dla zawodników, narażając ich na kalectwo, a nawet na śmierć. Mimo to jednak nigdy nie braknie sportowców, którzy startują w dorocznych zawodach, organizowanych na mamuciej skoczni.

Liczne specjalne pociągi przywoziły do doliny Rotega 15 tysięcy widzów, żadnych niecodziennego widoku „lotów narciarskich“ na olbrzymiej skoczni w Planicy. W ciągu tygodnia narciarze przygotowywali się do tych zawodów, odbywając treningi na czterech sąsiednich skoczniach. Dwaj skoczkowie niemieccy Kraus i Gehring uzyskali skoki po 106 metrów, a więc tegoroczny rekord skoczni, należący do mistrza świata Bradla, który przed kilku laty uzyskał odległość 108 metrów, został poważnie zagrożony już w czasie treningu. Również kilku innych zawodników przekroczyło granicę 100 metrów.

Wyniki zawodów przeszły jednak wszelkie oczekiwania. Rekord Bradla pokonany został czterokrotnie. W zawodach zwyciężył Gehring, uzyskując fantastyczną odległość 118 metrów, bijąc tym samym rekord Bradla o 10 metrów. Również lepsze wyniki od dawnego rekordu skoczni uzyskali Lraus, skacząc 112 mtr, Lahr 111 mtr oraz Mayer 109 mtr.

Mistrzostwa akademików

W Kitzbühel zakończyły się mistrzostwa studentów, w których brały udział reprezentacje trzynastu narodów. Najwięcej zwycięstw odniósł student niemiecki, pomiędzy którymi odznaczył się szczególnie Harro Cranz, najmłodszy ze znanej rodziny mistrzów narciarskich z Fryburga, który odniósł zwycięstwo nad 280 przeciwnikami w konkurencji zjazdowej. Pomiedzy zawodnikami zagranicznymi wybił się jako najlepszy na czoło Norweg Birger Ovrum. Pośród seniorów najszybszym okazał się poprzedni mistrz akademicki — Niemiec Lautschner.

Narciarze Rzeszy w Szwecji

i w Finlandii

Narciarze niemieccy brali udział w dwu imprezach zagranicznych, a mianowicie w Szwecji i Finlandii, osiągając piękne sukcesy. Rodzeństwo Cranz uczestniczyło w zawodach w konkurencjach alpejskich w Järvrosse w południowej Szwecji. Rudi Cranz wygrał pewnie bieg zjazdowy w 107,2 sek., przed Szwedem Isbergiem 113,8 sek. Mistrz świata Jennewein wskutek upadku uzyskał czas 120 sek. i zajął piąte miejsce. Christl Cranz zrewanżowała się Szwedce Nilsson za swe poprzednie porażki, zwyciężając w czasie 120 sek., lepszym prawie o 10 sek. od Nilsson (129,8).



We Włoszech przeprowadza się nową pożyczkę państwową, obliczoną na 18 miliardów lirów. — Na zdjęciu tłum subsyrybentów przed jednym z rzymskich banków.

Doskonały wynik osiągnęli niemieccy „kombinatorzy“ w biegu na 17 km w Tainionkoski (Finlandia). Mistrz świata Berauer był pierwszym z czasem 1:07:14, przed swoim rodakiem Gstreinem, który był gorszy tylko o 26 sek., a Simon (1:13:10) zajął czwarte miejsce za Finem Nikunenem — 1:13:10. W biegu otwartym na 17 km Berauer i Gstrein byli gorsi jedynie od Fina Leabde. Wynik biegu (otwartego) na 17 km 1) Leabde (Fin.) 1:06:09, 2) Berauer (N.) 1:07:14,3, 3) Gstrein (N.) 1:07:40, 4) Kananen (Fin.) 1:07:50, 5) Pellinen (Fin.) 1:09:07, 6) Demetz (N.) 1:09:52.

Supermaraton narciarski

W szwedzkiej prowincji Dalekariien rozegrano po raz osiemnasty bieg narciarski z Saelen do Mora na przestrzeni 90 km. — Jest to najdłuższy bieg, jaki zna sport narciarski. Wśród 40-tu najwybitniejszych długodystansowców zwyciężył Brändström, (który był drugim w biegu na 50 km podczas narciarskich mistrzostw świata w Cortina d'Ampezzo) w czasie 6:51:12.

BOKS

Śmierć na ringu.

Szwedzki mistrz w wadze ciężkiej Arne Anderson, który jako bokser zawodowy występował w Stanach Zjednoczonych, rozegrał ostatnio w Chicago spotkanie z Lou Thomasem. Walka była niemal równa i niezbyt ostrą. W siódmej rundzie Anderson otrzymał silne uderzenie prawym sierpowym w brode i upadł, uderzając tyłem głowy o twardą podłogę ringu tak silnie, że natychmiast zmarł. Jest to wypadek wyjątkowy, jakkolwiek zdarzają się często na ringu wypadki śmiertelne wskutek silnego uderzenia, nigdy jednak jeszcze śmierć boksera nie nastąpiła wskutek uderzenia o podłogę ringu.

KRZYSZTOF CABAN

5)

Córka kłusownika

Ta nie przelękała się bynajmniej, ale wyciągnęła rękę jakby na powitanie i mówiła, oddychając szybko.

— Jestem, ale wyżyłam ci niemalo strachu.

— Na to odpowiedziała ciemna postać, w której każdy z mieszkalców wioski poznałby mimo zmroku Janka od Kukulów.

— Dzięki ci, moja Jaguś, moja ty złota, że jednak przysłaś. Już lękałem się, że może ojciec twój coś zmiarkował i pilnuje cie, żebyś nie wychodziła. Niech nas Bóg broni przed takim niebezpieczeństwem, bo chyba mi przyszło uschnąć z tęsknoty, gdybym nie mógł widywać się z tobą. Już ty mi dziewczyno pewnie coś zadałaś, że bez ciebie żyć nijak nie mogę.

— Oj, nie mów tak, Janku — strfowała dziewczyna... bo to grzech i nie wiadomo, co nas jeszcze czeka. Tatusi dotąd niby nic nie zmiarkował, ale aję wiedzieć, czy jednak kiedy nie spostrzeżę, a wtedy byłoby źle z nami. Dziś musiałam tak długo czekać, bo tatuś jeszcze coś robił. Co to człowiek strachu wyżyje, kiedy coś złego czyni. Tak się bałam jak tu szłam, że aż gorące wary na mnie uderzyły.

— Toć to przecież nic złego, że my się kochamy i pobrać się chcemy, jak Bóg przykazał.

— Zawsze to, mój Janku, bez woli rodziców, to kto wie, czy Pan Bóg nie będzie nas karał za to nasze kochanie.

— Kiedy tak zaczniesz mówić, moja Jaguś najdroższa, to zaraz mnie się zdaje, że mnie nie kochasz i życie mi nie miłe.

— A czyż inaczej przychodziłbym do ciebie i narażałabym się na tyle strachu? Polubiłam cię, boś nie taki jak inni, nie wygadywałeś na mojego tatuś, nie omijałeś naszej zagrody, a gdy mi matuś umarła, to ty jeden przyszedłeś do trumny.

— Oj zawziety to jest ten naród w tych naszych Zagajach na twego ojca. Gdyby mogli, to by go w łyżce wody utopili. Toć ojcemu mojemu do oczu wymawiali, że to ja wtedy zająłem się porządkiem twojej matki. Czy słyszałaś, że w Zagajach powiadają, że twój ojciec ze „złym“ ma spółkę, który mu złoto garściami nosi?

— Nie wierz Janku! Prawda, że nie jest dobry tatuś ale to, że ze „złym“ jest w znowie, to kłamstwo. Co do tych pieniędzy tatuśowych, to one nam ieszcze wiele bólu głowy sprawia, bo ojciec każdego, nawet i mnie ma w podejrzeniu, że się na jego złotówku lakomnie. Jak tylko gdzie wyjdę z chaty, zaraz mnie posadzą, że na jego pieniądze poluję...

— Co mnie tam do tego, co twój ojciec robi i co ludzie o nim gadają. Mnie wystarczy, że ty, moja najmlsza, masz duszę czystą, jak anioł. Nie obchodzą

mnie pieniądze twojego ojca, bo nie dla pieniędzy ja ciebie pokochał i wcale ich też nie pragnę, byłem ciebie mógł mieć i żyć z tobą, jak Bóg przykazał. Nasze kochanie starczy nam za największe bogactwo...

I obją dziewczynę krępkim ramieniem, przyculił mocno do piersi, ustami ust jej gorących szukał. Ale Jaguś szarpnęła się nagle i wśluchując się w szmery wieczorne rzekła przyciszonym głosem:

— Cóż to było? coś jakby poruszyło się tam w tej gęstwinie na lewo...

Chłopak wycężył słuch, a potem powiedział.

— Ej, to ptak jakiś wyleciał z gęstwiny. Może to puchacz już rozpoczął swe łowy... Nadsłuchiwał jednak pilnie. Coś zaszeleściło w pobliskich zaroślach, jak gdyby ktoś się skradął. Raptownie spośród wiew świerczyny wyskoczył ku nim jakiś człowiek i zawrzeszczał:

— Ha, bogactwa ci się zachciewał! Dam ja ci bogactwo, gałganie!

— Tatuś! — zawołała przerażona dziewczyna, oglądając się, gdzieby się schronił. Ale ojciec porwał ją za ramie, szarpnął ku sobie i dalej wymyślał:

— Taką to z ciebie córka, ty bezwstydna dziewczko! to ty się po nocy zmaszłaś z pierwszym lepszym łazęga. Czekał, dam ja tobie!

— Uspokójcie się, Kuba — przemówił teraz Janek próbując uspokoić starego. To ja, Janko Kukulów, com wam wtedy na pogrzebie żonimym usłużył.

— Tak, a teraz zachciało ci się bogactwa i umyśliłeś sobie przy pomocy tej wyrodnej latawicy dobrać się do moich pieniędzy. Znam ja was, wy złodzieje!

Na tę ciężką obelgę krew zawrzała w żyłach chłopaka.

— Nie złodziej ja żaden — zawołał z mocą — i waszych pieniędzy nie jestem takwicie. Pokochałem waszą dziewczkę uczciwie i pragnę ją mieć za żonę, jak Pan Bóg przykazał, a o wasze bogactwo nie stoję!

— Myślisz, że mnie otumanisz pięknymi słówkami? Ja nie taki głupi, jak ta dziewczka bezwstydną. Zachciało ci się amarów bo spodziewałeś się przy jej pomocy ograbić mnie. Nie uda ci się sztućka i to wiedz, że nie dla takiego jak ty koziarza wyrosła moja córka. A ty bezwstydną, też to sobie zapamiętaj, a teraz ruszaj do domu, żebyś ci kości nie porachował!

I popędziła dziewczyna z głośnym płaczem przed gniewem rozłoszczonego starucha.

Pod wrażeniem okrutnych słów Kuby, Janek stał czas jakiś jak skamieniały, ale oburzenie wzięło w nim górę i postąpiłszy naprzód, zawołał donośnym głosem za odchodzącym:

— Pilnujcie waszych pieniędzy przed takimi, co równie na nie lakomi jak wy! Ja ich tam nie pragnę, bo m też żaden łazęga, leno gospodarski svn, co by się z wami nie chciał mieniać, choć nie ma żadnych skarbów!

d. c. n.